Aperacjum



ARGO MAGIC SCHOOL, PAŹDZIERNIK 2022

News Aperacjum

W pierwszym tygodniu tradycyjnie odbyły się spotkania wszystkich domów organizowane przez ich opiekunów. Mogliśmy także wziąć udział w **ArgoExpress z Założycielami**, podczas którego była szansa na zdobycie wielu punktów. Natomiast w pierwszą sobotę roku szkolnego odbyła się **Teodora**



Oczywiście nie mogło zabraknąć Otrzęsin Pierwszorocznych, na których mogliśmy poznać tegorocznych Prefektów Domów, a są to: **Lucy Moriar**, **Shira Estelle Ostow**, **Cassandra Pledge** i **Angelina Bella**. Poznaliśmy również Prefektów Naczelnych, którymi zostali **Thia Durando** oraz **Zara C. Dubois**. Serdecznie gratulujemy każdemu z Prefektów i życzymy Wam powodzenia!

11 września wybraliśmy się do **Hogsmeade**. Spotkaliśmy się w Wielkiej Sali, gdzie uczniom sprawdzono zgody, a następnie ruszyliśmy w kierunku wioski. Kiedy doszliśmy, pierwszym odwiedzonym sklepem była herbaciarnia Pani Puddifoot. Tam pomogliśmy jej w uzupełnieniu zdań dot. faktów z serii o HP. Kolejne było Miodowe Królestwo, gdzie pomogliśmy pracownikowi odszyfrować nazwy magicznych słodyczy, a później przeszliśmy do Pubu pod Trzema Miotłami. Madame Rosmerta miała dla nas zadanie związane z rozpoznaniem magicznych postaci, które odwiedziły jej pub. Ostatnim sklepem, jaki odwiedziliśmy, był Sklep Żonka, w którym pomogliśmy sprzedawcy odpowiedzieć na pytania testowe związane z jego sklepem, a także rozpoznać magiczne przedmioty, które można tam zakupić. Wreszcie wróciliśmy do zamku z ogromnymi torbami z zakupami i lżejszymi portfelami.





18 września rozpoczęła się nowa zabawa - **Argonauci na tropie**, która polega na rozwiązaniu śledztwa w danym tygodniu. Newsy z nowymi zagadkami pojawiają się na stronie co niedzielę, a czas na rozwiązanie jest do środy!

25 września mieliśmy okazję wziąć udział w przygotowanych przez Prefektów Naczelnych **Psikusach Freda i George'a**. Fred i George zabawiali nas różnymi zabawami, m.in. uzupełnianiem luk w zdaniach czy odgadywaniem magicznych stworzeń po ich opisach.

Niestety, ostatnio z wielkim smutkiem musieliśmy pożegnać dyrektorkę **Mirabel Howerland**, której miejsce w nauczaniu Obrony przed Czarną Magią i w pełnieniu opieki nad domem **Helgi Hufflepuff** zajęła Venti Howerland. Rozstaliśmy się również z profesorką **Hope Grimshaw**, przez co zajęcia Smokologii zostały odwołane. Obydwóm profesorkom życzymy powodzenia i dziękujemy za spędzone lata w Argo Magic School, jednocześnie liczymy też, że jeszcze kiedyś nas Panie odwiedzą.

W międzyczasie mieliśmy również okazję wziąć udział w wielu ciekawych konkursach i zabawach, a będzie ich, mamy nadzieję, jeszcze więcej! Przypominamy Wam również o odpowiednim nawadnianiu się, nawilżaniu ust i twarzy, a także ciepłym ubieraniu się!

Niezawodne wróżki AMS

Twarzą w twarz

Red. Shira Estelle Ostow: [Puchonka, gdy upewniła się, że w Wieży Tortur nikogo już nie ma, zabrała się za umilenie tego miejsce. Na blacie profesorskim położyła tacę z przeróżnymi przekąskami, oraz różnymi napojami. Ustawiła jedno z krzeseł naprzeciw biurka, a sama rozłożyła się na fotelu, na którym zazwyczaj siedział profesor Weden. Pozostało jej już tylko czekać na swoją ofiarę. Gdy zauważyła otwierające się drzwi, uśmiechnęła się i powitała swojego rozmówcę.] **Dobry wieczór, profesorze! Niezwykle mi miło, że zgodził się Pan na wywiad. Proszę się częstować!** [Wskazała ręką na tacki.]

Rafael Weden: O, ohohoh! [Pulchniutka buzia profesora rozchmurzyła się w mgnieniu oka, gdy wchodząc do sali spostrzegł leżące na biurku przekąski. Nie był jednak do końca pewien, co Puchonka robi w jego sali i jeszcze zajęła jego miejsce. Wszyscy przecież wiedzą, że jego fotel był przystosowywany z myślą właśnie o Rafaelu i nie za bardzo może siedzieć na innych, prostych krzesłach.] **A co Panien... A-aha!** [Wywiad. Zgodziłem się na coś takiego? Ee... Pamięć już nieco zawodziła, ale wzruszył tylko ramionami, widząc, że jego trud zostanie wynagrodzony w postaci tacki z babeczkami. Wyglądały one niemalże podobnie do tych produkowanych przez skrzaty, więc przez myśl profesora przeszło, że pewnie panienka Ostow wzięła je z kuchni znajdującej się przy jej dormitorium, ale to przecież nie przeszkadzało nikomu. Jakby ktoś nie umiał piec, to niech ukradnie!] **Mm, no skoro panienka mnie zachęca!** [Zasiadł w końcu na tym niewielkim krzesełku, a przez salę rozległ się dźwięk delikatnie łamanego drewienka.] **Ooo, czekoladowa. Klasyk, klasyk, ale jaki dobry.** [Pochwycił więc najbliżej znajdującą się czekoladową babeczkę z czekoladowymi kawałkami czekolady.]

S.O: [Sama sięgnęła po szklankę i nalała sobie wody, niestety była uczniem i napoje wyskokowe nie były dozwolone... ale cóż, musiała to przeżyć.] **Naszym tematem jest średniowiecze, więc kieruje do Pana pierwsze pytanie: co Pan uważa o tym temacie, czy zagłębiał się Pan w niego?** [Zapytała otwierając swój specjalny kajecik, poświęcony tylko do wywiadów, a zaraz po nim umoczyła swoje pióro w atramencie i czekała na odpowiedź.]

R.W: [Nie słuchając za bardzo wstępu pani redaktor, wtopił swe zęby w nadzienie babeczki i mielił swym językiem. Mmm, no, taka poleżana, ale czekoladka dobra, choć nieco sucha. Dodałbym tutaj jakiegoś olejku dla smaku, ale tak niewiele, bo może być za ostre.] **MM tak? Ahaha, przepraszam! Czasami zapominam o całym otaczającym świecie.** [Odłożył ugryzioną w połowie babeczkę i językiem zebrał okruchy z warg.] **Czy**

się zgłębiłem? Panienko Ostow, ja nauczam Historii Magii przecież! Choć... [Zamyślił się nieco na pewien temat.] Haha, tak, rozumiem, że takie pytanie czasami mogłoby być zadane całkiem na serio. Uważam, że jest to epoka opacznie nauczana, a raczej nie jest przedstawiona w sposób całościowy i taki, jaki rzeczywiście była. Średniowiecze to nie jest czasem, gdzie stosy palono w każdej ze wsi, a idąc kupić kilogram zboża można było zobaczyć pozamykane w dyby kobiety posądzane o czary. Jest on czasem reform, czasem zmian, czasem oswajania się z magią i tym, że mugole coraz więcej chcieli, a z tego wyszło to, co wyszło. Oczywiście, nie przeczę, że nie było niechęci, ale... Ahaha! [Żobaczył lekko przyśniętą powiekę pani redaktor. A może tylko mu się wydawało?] To nie jest lekcja Historii Magii, więc nie będę mówił o tym, lecz temat jest niezwykle ciekawy i myślę, czy nie rozwinąć go w kolejnych latach jeszcze bardziej. Zachęcam do czytania młodzież. Odpowiednie woluminy winny być przygotowane w szkolnej bibliotece.

S.O: [Pokiwała głową i jedną ręką zapisywała, a drugą sięgnęła po ciastko z czekoladą - jej ulubione! Spodziewała się, że profesor ma wiedzę w zakresie tego tematu, cieszyła się, że wybrała dobrą osobę.] A gdyby tak cofnąć się do tych czasów? Co zrobiłby Pan na pierwszym miejscu? [Spytała upijając łyka wody, smakowała w sumie jak taka dobra woda, przynajmniej jej galeony nie poszły w błoto.]

R.W: [No nie mogę, jaka sucha ta babeczka. Z chęci spróbowania większej liczby przekąsek, profesor podwycił tym razem babeczkę kremową, która z założenia powinna być miękka i rozpływająca się w ustach, a delikatna karmelkowa polewa miała jedynie podkreślić te cechy. Oczywiście nie zamierzał mówić tego, bo to niemiłe, więc tylko się uśmiechnął i wyjął sobie niewielki metalowy flakonik z kieszeni habitu.] Na pierwszym miejscu? Leżałbym w łóżku, haha! [Przechylił flakonik i wziął większy łyk.] To pewnie byłoby niemożliwe. Praca była dużym wyznacznikiem życia tamtejszych ludzi, choć gdybym był tylko jeden dzień, to może udałoby mi się uniknąć wyzysku. [Zamknął jednym ruchem wieko flakoniku i schował do kieszeni.] Porozmawiałbym z prostymi ludźmi. Zawsze patrzymy na tych wielkich, którzy tworzyli dzieje, ale zapominamy o tych najmniejszych budujących społeczeństwa. Praca u podstaw to temat jeszcze daleki w umyśle tamtejszych ludzi, ale zawsze chciałem wspierać tych najuboższych, tych, którzy często mieli trzeźwe spojrzenie na świat, ale nie dane im było go zastosować w praktyce. Moja mama mi powtarzała zawsze, że należy być dumnym z tego, kim się jest i to wykorzystywać. Wykorzystałbym więc pewnie swoje wątpliwej jakości umiejętności magiczne, starając się wesprzeć tych o czystym sercu. Moje galeony raczej na niewiele się by im zdały, bo Bank Gringotta to jeszcze nie do końca

te czasy, haha! Może nawet wsparłbym ich w polu? [Zamyślił się.] **Nie, bez przesady, to już za daleko idące rozmyślania.**

S.O: [Redaktorka zapisywała wszystkie wypowiedziane słowa. Opinia profesora bardzo jej spodobała, obawiała się, że palnie coś w stylu "Wypowiedziałbym wojnę!", albo "Został królem!" - czyli takie ciężkie do zrobienia, a zwłaszcza przed jeden dzień. Na wspomince o mamie profesora, Shirze zrobiło się ciepło na sercu, można ją pochwalić za dobre wychowanie syna.] **Jak wszyscy wiemy w Średniowieczu popularne było palenie wiedźm, czy gdyby miał Pan możliwość, posłaby Pan kogoś z naszej społeczności na stos?**

R.W: O, o! [Ucieszył się, że redaktorka podniosła ten temat.] **Średniowiecze, jak wspominałem, niekoniecznie było okresem gorączkowego palenia na stosie ludzi. Ten okres nadejdzie z przynajmniej ponad wiek po teoretycznym zakończeniu okresu średniowiecza. Czy takie rzeczy się zdarzały? Oczywiście. Nie przeczę! I gdybym mógł posłać jedną osobę...** [W sumie to rzeczywiście mógłby posłać kogoś, gdyby udało mu się przenieść do czasów średniowiecznych. W końcu jako członek bliski klerowi miałby do tego jakieś tam prawo.] **Czasami tak trudno jest wybrać tę jedną, jedyną osobę. Niemniej nie bardzo spodobało mi się ostatnie zachowanie profesor Clarks. Z wielkim oburzeniem spojrzała na mnie, gdy całkowicie przypadkiem znalazłem się blisko jej miejsca przy stole nauczycielskim i wziąłem stamtąd podwójnie pieczony kornwalijski pasztet. Myślałem już, że tym swoim wzrokiem chce na mnie rzucić jakąś klątwę czy inne czarownictwo. Ja oczywiście też zmrużyłem swe oczy i tak staliśmy związani przez kilkanaście sekund, ale w końcu odszedłem. Od tamtego czasu nie odzywa się do mnie no i w sumie dobrze.** [Nachyla się nieco do redaktorki. Na tyle, na ile może, czyli nie bardzo.] **A tak między nami mówiąc.** [Żerka na notujące wciąż pióro Shiry.] **Ale proszę tego nie zapisywać. Dobrze... Widziała panienka tego pieprzyka nad prawym obojczykiem profesor Clarks? Myślę, że każdy by go zauważył. Jak dla mnie to istne czarcie znamię! Proces poszedłby szybciej niż zdążyłaby zjeść ten swój głupi pasztet. Ym, przepraszam za wyrażenie.**

S.O: [Pod wrażeniem dokładnej wiedzy profesora uśmiechnęła się - widać, że naucza Historii Magii! Gdy usłyszała o wyborze profesora, była w szoku. Jak tak można było postąpić? W dodatku nie spodziewała się takiego zachowania od profesor Clarks! Z zaintrygowaniem zapisywała każde słowo. Gdy zauważyła, że profesor się nachyla, a przynajmniej stara przestała na chwilę pisać. A gdy profesor poprosił ją o niezapisywanie, posłuchała się - klient nasz pan, czy coś tam. Po chwili na jej twarzy

ponownie wystąpił szok, tym razem otworzyła lekko buzię, aż uszom nie mogła uwierzyć na teorie profesora. A pod sam koniec wypowiedzi profesora zaśmiała się cicho, żeby nie było, że śmieję się z profesora.] **A gdyby AMS chciało zmienić swoje metody na te ze średniowiecza byłby Pan przeciw, czy za i dlaczego?**

R.W: A to już nie są wprowadzone tutaj średniowiecze metody? Haha! [Zaśmiał się. Trochę z przekąsem, a trochę po to, aby ukryć pewne myśli kłębiące się mu pod jego jakże bujną, siwą czupryną.] **Myślę, że z niektórymi rzeczami ta wiekowa szkoła jest dość mocno związana i nawet jakby ktoś ze średniowiecza się do nas przeniósł, to mógłby się odnaleźć! Czy to źle? Wie pani...** [Wzruszył ramionami.] **Trochę nie mnie to oceniać, bo czasami idąc z duchem czasu zapominamy o tradycjach, które niewątpliwie powstały te kilkaset lat temu i których powinniśmy się trzymać. Nawet nie z takich powodów, że są one niezwykle ciekawe, ale sam cel tradycji i tych wielopokoleniowych obrzędów czy zwyczajów jest o wiele bardziej rozległy. Daje on nam ducha wspólnoty, łączy...** [Zamyślił się.] **Trzeba jednak pewne tradycje przetworzyć ze smakiem. Wolałbym nie wracać do średniowiecza, a wziąć z niego to, co najlepsze i zrobić tak, ażeby i obecni uczniowie mogli jednocześnie czerpać radość z tradycji, jak i nowoczesnych rozwiązań.**

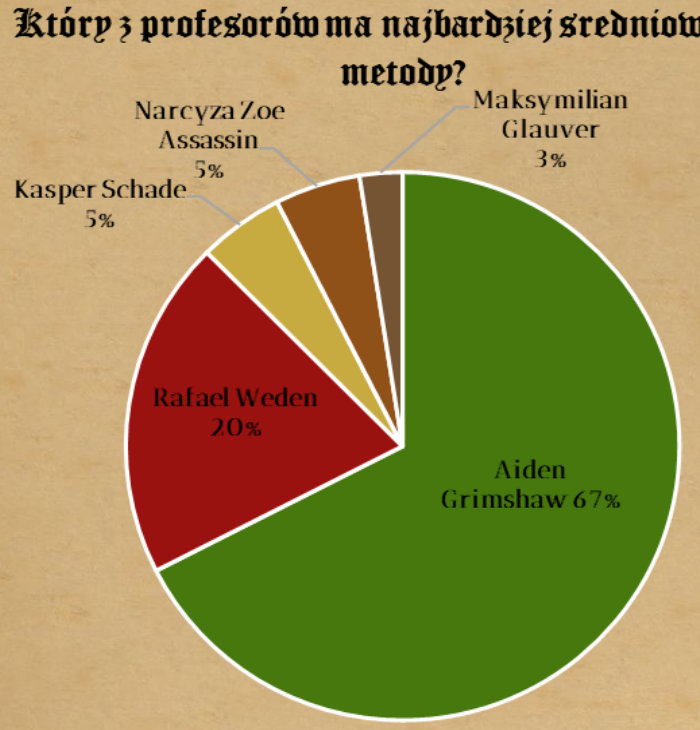
S.O: [Pokiwała głową, a potem rozejrzała się po klasie - w sumie, nowoczesności to nie przypominało. Gdy zapisała wszystkie słowa wzięła sobie jeszcze jedno ciasteczko.] **I ostatnie pytanie: Czy chciałby Pan przeżyć jeden dzień w średniowieczu?**

R.W: Myśli Pani, że byłoby mi tam dobrze? [Zaśmiał się, kończąc już trzecią babeczkę.] **Raczej wtedy nie mieli takich dobroci, jakie mamy teraz, a ja nie lubię się przemęczać. Myślę, że każdy z nas miał jakiś czas na narodziny i mój był teraz!**

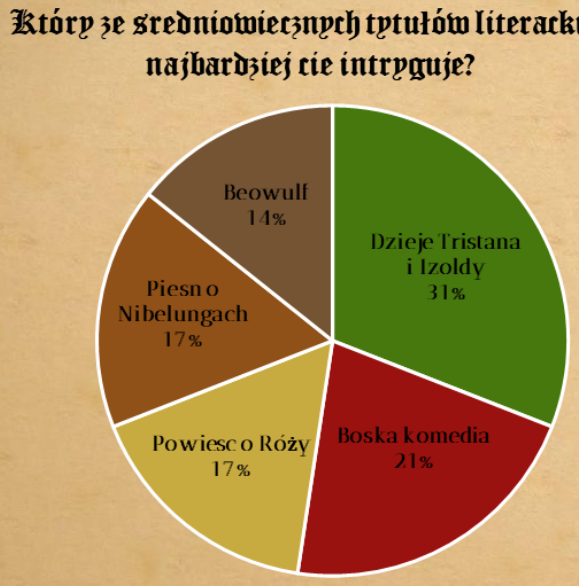
S.O: [Po usłyszeniu końcowej wypowiedzi, puchonka zamknęła swój zeszyt i odłożyła pióro. Spojrzała z uśmiechem na profesora Wedena i powiedziała.] **Bardzo dziękuję za chęć przeprowadzenia ze mną tego wywiadu. Życzę miłego wieczoru!**

R.W: Ja również dziękuję. [Spojrzał na pozostawioną tackę z przekąskami.] **Ja to posprzątam, nie musi się panienka specjalnie kłopotać. Haha!**

Ankiety

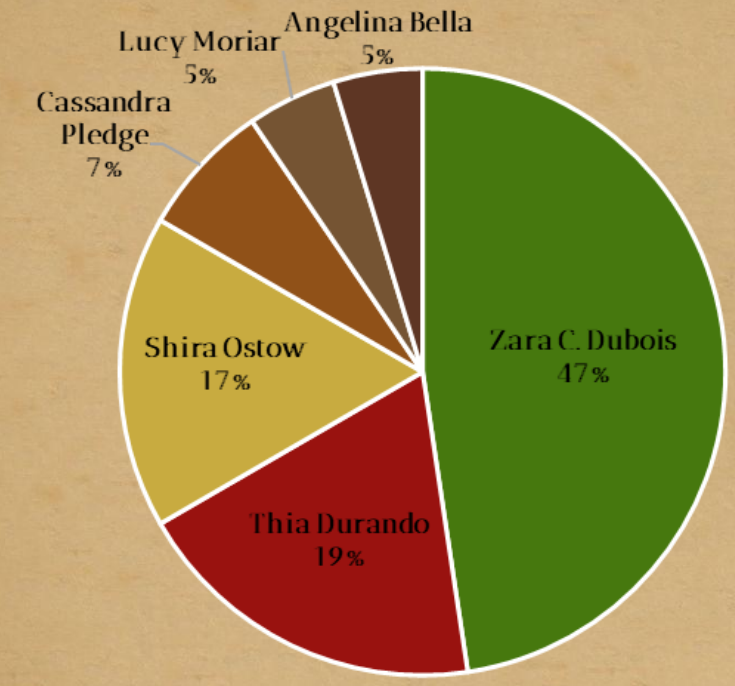


Czyżby nasz poważny, surowy **profesor Grimshaw** miał aż tak bardzo średniowieczne metody? Może wartoby było, aby inkwizytor zawitał na lekcje **Astronomii** i **Zielarstwa**, aby zobaczyć czy uczniowie są bezpieczni na jego lekcjach. Co do **profesora Wedena**, chyba nie ma wątpliwości... Skoro wbija **sztylet w nadgarstek swej stażystki** na **Historii Magii** to zdecydowanie powinien się cofnąć do czasów średniowiecza!



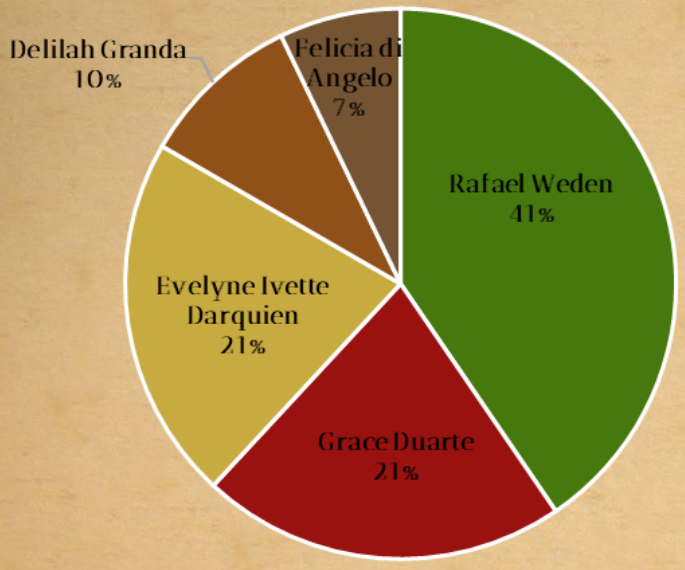
W tym pytaniu walka o wygraną była wyrównana, lecz wśród społeczności Argo Magic School zdecydowanie najbardziej zabłysnęły **"Dzieje Tristana i Izoldy"**. Czyżby społeczność Argo Magic School interesowała **zakazana miłość kończąca się śmiercią**? Myślę, że **profesor Herondale** była zadowolona tylko ze śmierci...

Który z aktualnych prefektów najbardziej nadawałby sie na średniowiecznego władce?



Zdecydowanie na średniowiecznego władcę najbardziej nadawałaby się nasza **Żara C. Dubois**. Czy społeczność Argo Magic School uważa naszą słodką, kochaną Żarunię za **odważną**, **sumienną** i **sprytną**?

Która osoba ze społeczności Argo Magic School najszybciej zostałaby oskarżona o czary?



Jak widać **Rafael Weden** wśród osób uczących się, bądź pracujących w Argo Magic School, jest uważany za osobę nieuważną i nieostrożną. Czyżby nasz znakomity historyk naprawdę byłby taki nieostrożny? O tym się raczej nie przekonamy... chyba.

Co sądzisz o średniowieczu jako epoce historyczno-literackiej?

“Uważa się ją za "ciemną' czy zacofaną, a jednak skrywa ona bardzo dużo tajemnicy. Czasami patrząc na średniowieczne ryciny, czy czytając chociażby pieśni można odnieść wrażenie, że tamci ludzie chcieli nam coś przekazać, ale niezbyt mogli, czy umieli. Według mnie działy się wtedy dość dziwne i nie do końca wytłumaczalne rzeczy”
“Uwielbiam ją!! Może była dość ponura, bo Bóg, Honor, Ojczyzna i inne takie, ale powieści o rycerzach i damach w opałach »»»”
“Wszystko co ciekawe było schowane :(“

Jak widać po wyżej wymienionych odpowiedziach średniowiecze uważamy za **ponurą, lecz ciekawą epokę!** Jednak społeczność Argo Magic School uważa, że nie wszystko, co można było opisać było opisane. Tak naprawdę, nie wiemy do końca, co dokładnie się działo w średniowieczu.]

Czujne oko Rity Skeeter

Od rozpoczęcia roku szkolnego bardzo zmieniło się zachowanie stażystek, które są pod opieką profesora Wedena. Mowa tutaj oczywiście o Sophii, Felicii i Izabelli Co za tym stoi? Do czujnych uszu redakcji doszła wiadomość, że wspomniany wcześniej profesor używa dosyć... niekonwencjonalnych metod na swoich lekcjach. **Stażystki podobno mają odkrywać średniowiecze, ale na własnej skórze!** Brzmi przerażająco, nieprawdaż?



Dyrektor Herondale w opałach? Nie da się nie zauważyć, że **główna opiekunka Slytherinu** woli zdecydowanie mroczniejsze klimaty. Ostatnio jednak została **uwięziona w swojej sali.** Podobno rozprawiła się z problemem jeszcze zanim uczniowie przyszli jej na pomoc! Nie umknęło to jednak uwadze Ministerstwa Magii. Słyszałam że już niedługo **mają przysłać czarodzieja aby zbadał tą i kilka innych spraw...**

Tajemnicą nie jest, że społeczność Argo Magic School **opiera się głównie na tradycji**. Od jakiegoś czasu widać doskonale to, że szkoła stale się rozwija. Oprócz wielu nowych zabaw, uczniowie również próbowali zmienić **ikonę rozpoczynającą Gwiazdę Dnia!** Prędko jednak ten pomysł przygasł, a na codziennych zabaw ponownie zawitała stara, dobrze nam znana gwiazda. Doszły mnie słuchy, że **Dyrekcja maczała palce w tej nagłej zmianie planów**. Niestety uczniowie, którzy wyszli z inicjatywą zmiany odmówili odpowiedzi na pytania.



Czymże byłby jednak rok szkolny bez wątku miłosnego? Moi ukochani informatorzy donieśli, że uczennica Ravenclawu - **Cassandra Pledge** coraz częściej widywana jest przy gabinecie opiekuna swojego domu - **profesora Maksymiliana Glauvera**! Czyżby szykował się z tego jakiś gorący romans? Uroczo by w końcu było mówić, że legendarne "**We fell in love in October**" się spełniło! Osobiście mocno trzymam kciuki i mam nadzieję, że rzekome schadzki nie są planami przejęcia Argo!

Ostatnimi czasy do naszej ukochanej szkoły przybywać zaczęły **doprawdy dziwne osobistości**. Cechują je przede wszystkim specyficzne nicki, oraz sposób bycia. Chodzą pogłoski, że mogą to być **uczniowie, którzy w obawie przed poszczególnymi nauczycielami przychodzą na wymyślonych nickach.** Wszyscy jednak kategorycznie zaprzeczają tej teorii! Osobiście uważam, że jest ona niezwykle prawdopodobna... już w następnym numerze postaram się odnaleźć więcej faktów, które za nią przemawiają! Na ten moment jednak życzcie mi powodzenia i tego, abym dotrwała do kolejnych wydań naszej pięknej gazetki...

Sowa Grażynka

Czy Aiden jest wolny?

[Wzdycha głośno... kolejny rok to samo...] Szybki jak strzała, która przeleci koło następnej głowy, która zada to pytanie. Profesor Aiden ma żonę, Kassandrę Grimshaw.

Co najbardziej lubisz robić?

Oh, miło, że pytasz! Najbardziej lubię przeglądać się w lustereczku. Jest jednak jeszcze jedna rzecz, która sprawia mi niesamowitą przyjemność. Jest to obserwowanie potyczek słownych uczniów i opiekunów z pewnych domów. Zabawne jest to, że osoby, które najbardziej się wyzywają pałają do siebie największą sympatią. [Ociera niewidzialną łzę i uśmiecha się.]

Jak mogę w sekretny sposób poznać, co czuje do mnie druga osoba?

Nie mogę Ci powiedzieć bo to sekretny sposób.

Jaka jest najgorsza rzecz, jaką człowiek może zrobić, a która jest legalna?

Jest nią wlewanie do miseczki mleka, przed wsypaniem płatków. [Krztusi się.] Pamiętajcie, najpierw płatki, potem mleko!

Ile jest dziewic na Wyspach Dziewiczych?

Niestety, nie jestem w stanie udzielić Ci konkretnej odpowiedzi. Miejsce o które pytasz jest bardzo oblegane przez turystów, wśród których z pewnością znajdują się dziewice... więc one przychodzą, odchodzą... stale. Uściślając, liczba ta jest zmienna. [Poprawia swoje fancy okularki.]

Jaką dziecinną rzecz nadal lubisz?

Ahh sentymenty... wiesz, wciąż bardzo lubię oglądać filmy animowane i z takich relacji z dzieciństwa też fajnie wspominam jak uczono mnie latać i wyrzucano mnie wtedy z gniazda. Do teraz mamita lubi tak sobie pożartować i czasem kiedy śpię, podwiązuje mi skrzydełka i zrzuca z łóżka, żebym sobie przypomniała stare czasy. [Ociera łzę wzruszenia.] Śmiesznie było jak się raz zapędziła i zrzuciła śpiącą mnie, skrępowaną z parapetu z 6 piętra i wtedy... eee poczekaj, jakie było pytanie?

Jaka jest najbardziej przydatna rzecz, której nauczyli Cię rodzice?

Nauczono mnie, aby nie oceniać ptaka po rozmiarze. Czasami mały wróbel ma w sobie więcej ambicji, serca i charyzmy niż jakiś wielki, nadęty Orzeł. Co tam jeszcze... A! Zemsty czyńcie w sposób przemyślany, najlepiej na zimno i z zaskoczenia. Wyrabiajcie sobie zdanie o ludziach na podstawie własnych doświadczeń, a nie plotek. Mówcie wprost o tym co Was boli i gryzie bo potem wybuchacie i robią się z igły widły. Nie ukrywam, że obserwowanie tego sprawia mi przyjemność, no ale wiadomo, życzę Wam jak najlepiej. [Puszcza oczko.]

Jak najłatwiej zabić strusia?

Well, tę gazetę czytają dzieci, więc Ci nie powiem. No chyba, że pomyślałaś/łeś o tym "żarcie", który prawi, że wystarczy przestraszyć go na betonie. Kochani wyjaśnijmy coś sobie. Strusie nie chowają głowy w piasek, ani w sytuacji zagrożenia życia, ani w żadnej innej.

Jaki jest najlepszy przykład „mniej znaczy więcej"?

No w mojej opinii jest to np: nadmierne robienie z siebie, że tak to ujmę chama. Wydaje mi się, że ludziom brakuje czasami granic i zabawne potyczki słowne, zamieniają się w irytujące przepychanki. Miło jak czasami jest po prostu miło! Co by tu jeszcze, o! Lepiej też jak uczennice używają mniej pomady do brwi i nie wyglądają jakby wpadły w skład węgla. Czasem też warto mniej mówić...to jest rada dla mnie akurat.

Skąd Kass ma tyle galeonów?

Po przeprowadzeniu małego śledztwa ustaliłam kilka faktów. Po pierwsze nasza Kass była wzorową uczennicą, więc jej kariera bogaczki zaczęła się jeszcze w latach szkolnych. Jako nauczycielka sumiennie wykonująca swoją pracę otrzymuje pensję, do której doszło wynagrodzenie za sprawowanie urzędu dyrektorki. No ale śmiem sądzić, że największy dochód spływa ze straganu z pierdniczkami.

Czy jesteś zainteresowana kimś w AMS? Ktoś Ci się podoba?

Wiesz, moja praca nie pozwala mi na romanse, bo ja to jestem w ciągłym locie! Co prawda moją uwagę przykuł pewien Puchacz, ale kto by miał na to czas? Meh, romanse często pozostają najciekawszymi i najbardziej emocjonującymi, kiedy zostają w sferze wyobraźni i niech tak będzie. Jestem nieśmiała.

Sówko, dlaczego niektórzy ludzie po prostu nie mogą siebie wzajemnie ignorować? Ja rozumiem, że nie każdy lubi wszystkich, bo tak się nie da, ale po co od razu wszczynać "dramy", wojny czy inne konflikty, kiedy można rozwiązać wszystko na spokojnie....

Oh, my sweet, poor child. Rozumiem, że męczy Cię ilość jadu wylewanego przez ludzi na forum i przykro mi, że tak negatywnie to na Ciebie wpływa. Oczywiście, że można na spokojnie, jednak nie zawsze się tak da jak widać. Niektórzy mają taką silną potrzebę bycia w centrum uwagi i strugania z siebie pawiana. Czasem warto zwrócić takim osobom uwagę, a czasami lepiej stanąć z boku, poanalizować sobie te zwierzęce zachowania i obserwować chaos. Nie zaprzątaj sobie głowy ludźmi, którzy wyciągają z Ciebie dobrą energię, chyba, że ich zachowanie wpływa na Twoje funkcjonowanie. W takich sytuacjach nie warto milczeć. Jeśli bardzo źle się z tym czujesz, napisz do kogoś zaufanego z dyrekcji lub do opiekuna i opowiedz o stresujących Cię sytuacjach.

Czy profesor Weden ma kogoś na oku?

Widzę, że naprawdę wierzycie, iż moja wiedza sięga wszystkich zakamarków... tej szkoły. Śmiem sądzić, iż nasz Profesor Weden, ma wiele osób na oku. Jako opiekun Gryffindoru, trzyma pieczę nad swoimi odważnymi lwiątkami. Sprawując funkcję nauczyciela dba o edukację i rozwój uczniów z I i II klasy. No i oczywiście nie zapominajmy, że jest mentorem dla swoich trzech stażystek! Oj ma ten nasz profesor co robić i na kim oko zawieszać.

Kochana Sówko, mam bardzo ważne pytanie – czy lubisz szopy?

Hmm, kontrowersyjne pytanie w czasach popularności szopich sekt. No nie wiem, muszę przyznać, że ostatnio weszliśmy na ścieżkę niezgody. Szopy tu, szopy tam! W końcu zaczęły wyskakiwać mi z lodówki, przez co odrobinkę się pokłóciliśmy i można powiedzieć, że odcięłam się od tematu.

Witaj Sówka moje pytanie dotyczy złotych kart? Jak mogę je zdobyć nie mając na nie pieniędzy.

Na razie się tym nie musisz martwić! Złote karty się przydadzą na koniec roku, ale tylko wtedy, gdy zbierzesz całą kolekcję brązowych i srebrnych. Jestem pewna, że do końca roku uzbierasz tyle galeonów, żeby je sobie kupić, a jeśli nie, to z pewnością pomoże Ci Twój opiekun domu.

Czy Sówka lubi Lexi ?

A co to za prywata? Czy "Lexi" to dyrektor Herondale? Bardzo szanuję swoją szefową, mimo, że troszkę się boję...

Czy Panna Dupolis może sie ogarnać i przestać udawać, że umie cokolwiek z matematyki? Wszyscy wiemy że nie zdaje.

Proszę pisać za siebie, a nie za "wszystkich". Panna Dupolis to ceniona artystka matematyczna. Wiemy jakie ma problemy... dajmy jej spełniać się w swoim szaleństwie i obłąkanych wizjach z deltą w roli głównej.

Zastanawiam się nad rozpoczęciem nielegalnej działalności w murach szkoły. Masz może jakieś porady, dzięki którym nie poniosę za to żadnych konsekwencji?

Mam wiele porad, ale za mało mi płacą, żeby tak odkryć swoje karty. Nie dorobiłam się przecież na odpowiadaniu na listy fanów. Spotkajmy się w sowiarni w piątek o północy. Weź ziarno.

Czy Lucy chciałaby z kimś popisać? Czy już zajęta?

Lucy Moriar? Ta mała, słodka Gryfonka? Oh, no z tego co mi wiadomo, to chciałaby. Lucynka jest otwarta na nowe znajomości, wystarczy napisać, najlepiej na discordzie. Przy okazji warto zaopatrzyć się w bukiecik kwiatów, bardzo je lubi!

Horoskopy



Baran 21.03-20.04

Horoskop przewiduje, że październik będzie naprawdę pozytywnym miesiącem dla Baranów. Osobom spod tego znaku będzie towarzyszyć miłość, którą można interpretować na wiele sposobów. Baranom nie będzie brakować też nowych pomysłów, a swoją kreatywnością wykażą się w wielu płaszczyznach życia. Radą na ten miesiąc jest **podążanie za własnymi uczuciami**.

Byk 21.04-21.05

W październiku Byki będą mogły cieszyć się korzystnym wpływem Wenus. Objawi się to w kontaktach międzyludzkich. Znajomi Byków dostrzegą w nich jakby nową energię i urok, które osoby spod tego znaku będą wokół siebie rozprzestrzeniać. Byki nie będą miały również problemów z komunikacją i niesieniem pomocy tym bliskim, którzy będą jej potrzebować. Radą na ten miesiąc jest **słuchanie się własnej intuicji**.





Bliźnięta 22.05-21.06

Bliźnięta powinny uważać na swoją impulsywność, która zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca może zacząć mocno przejawiać się w ich działaniach Mimo to w październiku będą raczej cierpliwymi osobami. Uda im się pogodzić kilka obowiązków i zrealizować najważniejsze cele. Bliźnięta nie powinny też **bać się spytać kogoś o radę.**

Rak 22.06-22.07



Prognoza przewiduje, że Raki czeka naprawdę dobry miesiąc. Saturn pozytywnie wpłynie na ich zdolności komunikacyjne, dzięki czemu osoby spod tego znaku świetnie będą radzić sobie w sferze zawodowej. Uważać powinny jednak na intensywny wysiłek fizyczny, który może niekorzystnie wpłynąć na ich zdrowie. Radą na ten miesiąc jest **częste kontaktowanie się z innymi**.



Lew 23.07-22.08

Październik będzie dla Lwów idealnym miesiącem do poświęcenia go na rozwój duchowy. Prognoza przewiduje, że zwłaszcza medytacja może przynieść żyjącym w ciągłym biegu Lwom nieco spokoju. Osoby spod tego znaku będą w bardzo charakterystyczny dla siebie sposób emanować pozytywną energią, która będzie wpływać również na ich bliskich. Radą na ten miesiąc jest **słuchanie się własnych uczuć**.

Panna 23.08-22.09



Panny mogą spać spokojnie, ponieważ październik nie powinien zakłócić panującego w ich życiu porządku. Osoby spod tego znaku zodiaku chętnie spędzą najbliższy czas w samotności, pozwolą sobie przy tym na refleksje powiązanych z ich przyjaciółmi. Na Panny czeka również kilka nowości, które przypadną im do gustu. Radą na ten miesiąc jest **próba zrozumienia najbliższych**.



Waga 23.09-23.10

Najbliższy miesiąc może wydawać się dla Wag dziwnym czasem. Osoby spod tego znaku zodiaku nieco zdystansują się od części znajomych, przez co na początku będą czuć się samotnie. W tym samym czasie zaczną jednak rozmyślać o swoich planach na najbliższą przyszłość, dojdą do kilku ważnych wniosków i zrozumieją, że taki moment był im potrzebny. Radą na ten miesiąc jest **częste przebywanie na zewnątrz.**

Skorpion 24.10-22.11

Horoskop przewiduje, że w październiku Skorpiony będą odznaczać się niezwykłą empatią. Ich prawdziwe emocje zaczną częściej wychodzić na wierzch, co zauważą znajomi osób spod tego znaku. Skorpiony poczują się w październiku naprawdę zrozumiałe i sami też nie będą mieli problemów ze zrozumieniem problemów swoich bliskich. Radą na tym miesiąc jest **bycie otwartym na przyswajanie wiedzy.**





Strzelec 23.11-21.12

Strzelce postawią w październiku na zmiany. Choć najbardziej skupią się przy tym na wyglądzie swoim i swojego otoczenia, to będą dotyczyć one również innych aspektów życia. Osoby spod tego znaku postanowią nieco zwolnić. W ich życiu w końcu zagości porządek, dzięki któremu Strzelce naprawią swoje relacje z kilkoma osobami. Radą na ten miesiąc jest **skupienie się na spokoju.**



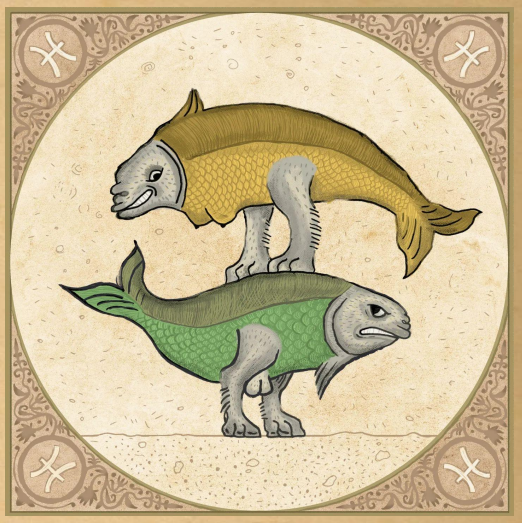
Koziorożec 22.12-20.01

Koziorożce, podobnie jak Wagi, będą potrzebować chwili spokoju i samotności. Osoby spod tego znaku chętnie spędzą najbliższy czas w zaciszu własnego domostwa. Przeanalizują kilka sytuacji i w końcu będą w stanie podjąć związane z nimi właściwe decyzje. Radą na ten miesiąc jest **odnowienie kontaktu z rodziną**.



Wodnik 21.01-20.02

Prognoza mówi, że w październiku Wodniki powinny skupić się na swojej pracy. Będą miały duże szanse, aby w końcu się w niej wykazać. Z drugiej strony, jeśli źle ocenią swoje możliwości prawdopodobnie spotka je porażka. Czeka je jednak naprawdę dobry czas spędzony ze swoimi znajomymi, którzy nie będą lekceważyć ewentualnych problemów Wodników. Ważne, aby w październiku Wodniki **nie lekceważyły swoich problemów zdrowotnych**.



Ryby 21.02-20.03

Październik może być dla Ryb ciężkim miesiącem. Osoby spod tego znaku wezmą na siebie za dużo obowiązków i będą miały problemy z odpuszczeniem sobie kilku z nich. Przez ogrom pracy będą miały problemy ze znalezieniem chwili spokoju, co przełoży się na ich samopoczucie. Mogą przez to pojawić się u nich problemy z gniewem. Radą na ten miesiąc jest **zwolnienie tempa pracy**.

W magicznym ogródku

TOJAD

Tojad, inaczej **Mordownik** lub **Akonit** był obowiązkiem w każdym średniowiecznym ogródku człowieka polującego na zwierzęta. Wykorzystywano go jako **truciznę** na przynętę dla zwierząt oraz na strzały, którymi strzelano w zwierzęta. Zaraz po średniowieczu, w renesansie, Tojad był najpopularniejszą trucizną. W dzisiejszych czasach używa się go do **Wywaru Tojadowego**, więc jest wręcz niezbędną rzeczą w życiu wilkołaków. W średniowiecznej Polsce, oprócz trucia, Tojad był wykorzystywany w **ziołolecznictwie**, ponieważ zawierał on pełno **alkaloidów**.





BIELUŃ SURMIKWIAT

Bieluń surmikwiat też często występował w ogródkach średniowiecznych wiedźm. Był on jednych ze składników **"maści czarownic"**, ze względu na swoje właściwości halucynogenne. Był on uważany za równy mandragorze, co poniekąd można nazwać osiągnięciem w świecie roślin. Miał on właściwości także lecznicze - był doskonałym "lekiem" przeciwbólowym, usypiającym, a maść z tej rośliny była idealna na oparzenia. Jego owoce przybierały kształt ciernistych jabłek.

Zakątek alchemika



Eliksir Ravenclaw to silna trucizna, która powoduje bardzo silne wymioty prowadzące do wyplucia żołądka i utraty wnętrzności. Po jej wypiciu z człowieka wydobywa się lekka błękitna mgła. Receptura eliksiru jest bardzo skomplikowana a jej składniki potwierdzają iż jest to trucizna, która wykazuje cechy odpowiednie dla eliksirów cruciatycznych. Po około dwóch dniach warzenia, należy go odstawić na cztery tygodnie i jest gotowy, gdy przybierze ciemnoniebieską barwę. Eliksir ten został zakazany przez Ministerstwo Magii.

Antidotum dla tego eliksiru jest Eliksir Hufflepuff, który głównie ma za zadanie zahamować wymioty wnętrzności. Gotowy do spożycia eliksir posiada słonecznikową barwę.

Eliksir Slytherin to trucizna w postaci nalewki, która wyniszcza psychikę, doprowadza do lęków, powoduje stany depresyjne oraz utratę zmysłów przez ofiarę, w wyniku czego może ona popełnić samobójstwo. Działanie nalewki jest niezwykle długie i może ona działa nawet do 3 tygodni. Skład eliksiru nie jest znany, nie ma również na niego skutecznego antidotum. Podejrzewa się jednak, że Godryk Gryffindor nakazał odkryć bądź sam stworzył na nie skuteczne antidotum.



Zdradź mi swój sekret

Pytanie 1. Chciałbyś/abyś cofnąć się do Średniowiecza i spędzić tam kilka tygodni? Dlaczego tak / nie?

Rafael Weden: Mmmm! [Przesunął brązowym rękawem habitu po swoich brudnych od jedzenia puddingu z siekanego mięsa ustach. Przegryzł jeszcze ostatki kilkukrotnie i wyprostował się.] Przepraszam panią najmocniej, zaskoczyła mnie Pani tym pytaniem, haha! Mmm, średniowiecze? Dla mnie to chyba wymarzone miejsce, haha! [Rozpostarł ręce prezentując redaktorce swój strój idealnie wpasowując się w kanon średniowiecznego mnicha. Zawsze się w tym stroju poruszał, bo w końcu był blisko związany z zakonem franciszkańskim, do którego wiele lat należał. W sumie dziwne, że nikt nie spytał go o to wcześniej.] Myślę, że byłbym jednym z tych mnichów, którzy witaliby ludzi posądzanych o czary. Muszę powiedzieć, że średniowiecze nie było aż tak tragicznym czasem, jeżeli mówimy o pierwszych latach tej epoki. Należy zwrócić uwagę, że wtedy takie osoby mogły odpokutować swoją domniemaną winą pod okiem kapłana, który zajmował się dalej obszarem i to od niego zależało, co z daną ofiarą należałoby zrobić! Średniowiecze nie było jednostronnie czarne, o czym na lekcjach mówię i mówić będę, haha. Czy bym wrócił? [Żerknął na bogaty w jedzenie stół nauczycielski.] Wygodnie mi tu i teraz. I choć studiowałem historię i bardzo jestem ciekawy tego, jak żyli ludzie, to jestem jednak zbyt wygodnicki na to, ażeby urządzać takie eskapady i męczyć się niepotrzebnie. Czy mógłbym zostać kimś znanym i wielkim? Mmm... Wielki to już jestem, haha! [Uderzył się w brzuch.] A na sławie mi niezbyt zależy czy odkrywaniu czegoś nowego. Nawet te kilka tygodni to byłaby dla mnie mordęga. A jakbym zobaczył, jak było naprawdę, to czy byłaby to wtedy rzeczywiście historia odkryta z zapisków i pism ówczesnych ludzi? Czy osoba ze współczesnym sposobem postrzegania świata dostrzegłaby to samo, co tamci czarodzieje? To jest bardzo ciekawe! [Żerknął w oddali na skrzaty niosące talerze.] I na tym pozostanę, bo idzie dokładka. Haha! Chce pani redaktor zjeść?

Alyssia Howerland: Moja pierwsza myśl to "Oczywiście, że chciałabym!". I po krótkim namyśle dalej tak uważam. Fascynuje mnie ta epoka i chciałabym sprawdzić na własne oczy, czy historycy dość wiarygodnie opisali tamte czasy. I to nawet mimo złego stanu higieny ówczesnych ludzi, polowań na czarownice i innych niebezpieczeństw. Jak to się mówi? A. Bez ryzyka nie ma zabawy. Wyprawa do przeszłości mogłaby być niezłą przygodą.

Pytanie 2. Co najbardziej kojarzy Ci się z średniowieczem? Dlaczego właśnie coś takiego?

Kassandra Grimshaw: W sumie skojarzyły mi się dwie rzeczy - tortury i rycerze. Jako że to drugie jest znacznie przyjemniejsze, to powiedzmy, że rycerze przyszli mi na myśl przez to, że było ich wtedy więcej niż grzybków po deszczu. O pierwszym może nie mówmy - to wszystko przez wpływ dyrektor Herondale.

Thia Durando: Najbardziej? Chyba mój ulubiony serial Wspaniałe Stulecie, osadzający się właśnie gdzieś w pograniczu średniowiecza a nowożytności.. Dlatego to, że ja niestety nie jestem biegła w epokach, i raczej kojarzy mi się tylko z tym.

Angelina Bella: Wieszanie ludzi, bieda, smród na ulicach, różne nieuleczalne choroby, prostytucja, morderstwa. Dlaczego? Może dlatego, że mam takie skojarzenia z filmów z dawnej epoki. I trochę z historii mugolskiej. Plusy może piękne suknie dam z wyższych sfer.

Izabella Potter: Najbardziej ze średniowieczem kojarzą mi się rycerze, zamki, kościoły i chrześcijaństwo. Są to rzeczy które najbardziej kojarzą mi się ze średniowieczem. Zamki kojarzą mi się ze starymi budowlami ze średniowiecza. Rycerze kojarzą mi się z różnymi bitwami które były prowadzone w tamtych czasach. Że średniowieczem również kojarzą mi się obrazy z tamtego okresu. Ogólnie wszystko co zabytkowe.

Pytanie 3. Kto z naszych uczniów/stażystów/profesorów według Ciebie na pewno NIE odnalazłby się w epoce średniowiecznej? Dlaczego właśnie taka osoba?

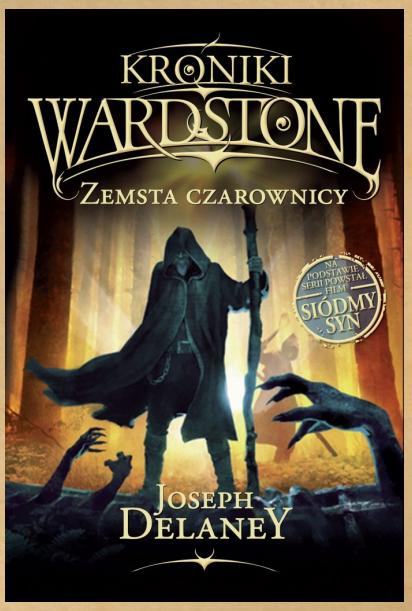
Venti Howerland: Ojej, trudne pytanie! Myślę, że mało kto odnalazłby się w tej epoce, ponieważ realia były zupełnie inne od tych, które znamy. Myślę, że największy problem mogłaby mieć Alexandra Herondale ze względu na swój mroczny styl i ciągłe chodzenie z czarnym kocurem. To mogłoby się kojarzyć z czarownicami i... marny byłby jej los.

Shira Estelle Ostow: Stawiam na profesor Duarte. Pewnie mało osób wie, ale jest strasznie uzależniona od wygód dostępnych w tych czasach, nie żartuję! Gdyby przyszło jej żyć w średniowieczu, prędzej by zwariowała, niż cokolwiek zrobiła, o pracach fizycznych nie wspomnę, tra - ge - dia.

Co w trawie piszczy?

Zaczęła się już jesień, a co za tym idzie - coraz więcej czasu spędzać będziemy w zacisznych kątach, uraczając się dobrą lekturą, czy wspaniałym filmem. Aby ułatwić wam godziny poszukiwań, przychodzę do was z propozycjami zarówno dla książkoholików jak i znawców filmów!

POZYCJA PIERWSZA: KRONIKI WARDSTONE



Forma: Seria książek
Autor: Joseph Delaney
Tytuł tomu I: Kroniki Wardstone, Zemsta Czarownicy
Alternatywa filmowa: Siódmy Syn (2014)
Ocena: ☆☆☆☆

Seria złożona z **trzynastu tomów** opowiada o zmaganiach Stracharza ze złymi mocami. Zawód ten nie jest oczywiście prosty, a jego rzadkość dobija fakt tego, że **aby zostać Stracharzem należy być siódmym synem siódmego syna**. Takie szczęście (bądź też nie) ma **Thomas Ward** - nasz główny bohater. Kiedy w końcu odnajduje swój fach, wraz ze swoim mistrzem Gregorym wyrusza na połów czarownic. W międzyczasie nasz bohater **doskonali się w sztuce bycia Stracharzem, poznaje tajniki zabijania czarownic** oraz **poznaje urokliwą Alice**, która jednak okazuje się być kimś, do kogo nie powinien się zbliżać. Jakie tajemnice skrywa brunetka? Czy chłopak podoła swojemu przeznaczeniu? Jakie powiązanie z tym wszystkim ma jego rodzina? Co czai się w ciemności? Na te i więcej pytań znajdziecie odpowiedzi właśnie w książce! Doskonale oddaje ona klimat średniowiecza i polowań na między innymi czarownice. Ale pamiętajcie! **Nie należy jej czytać po zmroku...**

POZYCJA DRUGA: CZAROWNICA



Forma: Film
Reżyser: Robert Stromberg
Część Druga: Czarownica 2
Alternatywa: Następcy (występuje w nich Diabolina)
Ocena: ☆☆☆☆☆

Pierwsza część opowieści o życiu pewnej wyjątkowej kobiety. Pod wpływem zranienia przez ukochanego i utraty swoich pięknych skrzydeł **przechodzi przemianę z dobrej, miłej Czarownicy w złowieszczą Diabolinę**. Niestety jako jedyna z królestwa nie zostaje zaproszona na przyjęcie wystawione przez jej byłego kochanka, więc sama się na nie wprasza, wzbudzając przy tym przerażenie rodziny królewskiej. **Rzuca ona klątwę na Aurorę - córkę mężczyzny, króla, który ją zranił - w dniu jej chrztu.** Wkrótce potem nasza bohaterka tytułowa poznaje jednak małą dziewczynkę. Zaczyna spędzać z nią coraz więcej czasu, a nawet **próbuje zdjąć klątwę**! Jednak to wszystko bez skutku. Jak daleko posunie się Diabolina, aby zapobiec klątwie? Jaka magiczna więź połączy dwie kobiety? Co zrobi król, kiedy dowie się o poczynaniach byłej ukochanej, oraz co najważniejsze - czy Czarownica odzyska swoje utracone skrzydła i na powrót stanie się tym kim była? **Pełen akcji film z pięknymi efektami dźwiękowymi oraz estetycznymi z pewnością was wciągnie**. Gwarantuję, że po obejrzeniu nie będziecie zawiedzeni!

Śmiechu warte

[18:54:58] **prof_Glauver**: *ty wyślij program i dziennik*
[18:55:00] **prof_Glauver**: *XD*
[18:55:04] **prof.Schade**: WYSŁAŁEM
[18:55:07] **prof.Schade**: WCZORAJ
[18:55:08] **prof.Schade**: PO PRACY
[18:55:10] **prof_Glauver**: *:O*
[18:55:14] **dyr_Dona_Ashe**: Ale do złej szkoły
[18:55:17] **prof_Glauver**: *XDDDDDDDD*
[18:55:21] **prof.Schade**: Ale do złej szkoły
[18:55:22] **prof.Schade**: XDD
[18:55:26] **Sophie_Mia_Clarks**: *laksjdfvhbfhncjxks*
[18:55:28] **dyr_Herondale**: *Żałosne*

***

[19:22:21] ***Rafael****: Elphinstone chyba nie ma zadnej sensownej cechy poza tym ze byl z Minerwa*
[...]
[19:22:26] ***MaxGlauver****: i poza tym że umarł*

[18:16:07] ***Kian_Maevi****: A czego uczy Alicia?*
[18:16:17] ***Kian_Maevi****: Kwiktycza?*
[18:16:23] ***Sophie_Mia_Clarks****: Chryste*
[18:16:34] ***Sophie_Mia_Clarks****: Kass is shaking*
[18:16:37] ***Venti****: XDDDDDDD*
[18:16:42] ***Alexandra_Herondale****: [Wysyła screena Kass.]*

Siterr*: 1.zza czyich "rządów"powstała gazetka?*
[20:21:45] ***NarcyzaZoe_Assassin****: Juliet Poodle*
[20:21:46] ***Cassandra_Pledge****: omatko*
[20:21:47] ***Sophie_Mia_Clarks****: Savage*
[20:21:48] ***Siterr****: 3*
[20:21:51] ***Angelina_Bella****: Juliet Poodle*
[20:21:51] ***Thia_Durando****: Juliet Poodle*
[20:21:52] ***Rafael****: Elzbiety II :(*

***

Alexandra_Herondale*: Sophie Mia Clarks*
[20:29:01] ***Emily_Parkinson****: Nereida Wengs*
[20:29:02] ***_Nereida_Wengs_:*** *Aiden Grimshaw*
[20:29:02] ***Sophie_Mia_Clarks****: NIE WAZ SIE*
[20:29:03] ***Sophie_Mia_Clarks****: O TY*
[20:29:03] ***zaradubois****: Sophie Mia Clarks*
[20:29:05] ***Sophie_Mia_Clarks****: KSJDDJXZKKSDNFBVDSZK*

[20:33:52] **_Nereida_Wengs_**: *Max mn bije masakra*
[20:33:55] **Alejandro_Farias**: **Powinno być za zabicie Lucy xD**
[20:33:58] **Dona_Ashe**: *Dramat z nim*
[20:34:00] **Grace_Duarte**: *dobra punkty zdobyte to nara*
[20:34:04] **_Nereida_Wengs_**: *niewychowany; (*
[20:34:08] **prof_Glauver**: *Blanka, przypomnij sobie co mi na priv pisałaś*
[20:34:08] **_Nereida_Wengs_**: *pspapa Gracwe*
[20:34:09] **prof_Glauver**: *;)*
[20:34:10] **Anna_Potter**: **Papatki Grace**
[20:34:10] **_Nereida_Wengs_**: *spij slonce dobrze*
[20:34:16] **Grace_Duarte**: 
[20:34:16] ** odchodzi **___Emily__**
[20:34:20] ** odchodzi **Grace_Duarte**
[20:34:22] **Dona_Ashe**: *Mnie też bił jak byłam dzieckiem pewnie*
[20:34:23] **Dona_Ashe**: *;//*
[20:34:27] **Alexandra_Herondale**: *Widać*
[20:34:34] **Delilah_Granda**: *Ha a mnie nie*
[20:34:37] **Delilah_Granda**: *!kolor #7d3856*
[20:34:37] **Alexandra_Herondale**: *I słychać*
[20:34:41] **_Nereida_Wengs_**: *coz*
[20:34:44] **_Nereida_Wengs_**: *dobrze ze nie jestem jego dzieckiem*
[20:34:49] **_Nereida_Wengs_**: *albo ja bym go zamordowala albo on mnie*
[20:34:52] **_Nereida_Wengs_**: 

[20:31:59] **Izabella_Potter**: *Grace Furtę*
[20:32:00] **Alejandro_Farias**: *1*
[20:32:01] **Rafael**: *XD*
[20:32:03] **_Nereida_Wengs_**: *Furtę*
[20:32:04] **Alejandro_Farias**: *0,5*
[20:32:05] **Naomi_Mikaelson**: *Venti Howerland*
[20:32:05] **Grace_Duarte**: *No ruszam*



się jak król Julian
[20:32:07] **Rafael**: *Genowefa Klops we stan*
[20:32:12] **Grace_Duarte**: *FURTE*
[20:32:12] **Izabella_Potter**: *Durte**
[20:32:12] **Emily_Parkinson**: *pls*
[20:32:12] **Alejandro_Farias**: *0*
[20:32:14] **Sophie_Mia_Clarks**: *słodka żabka*
[20:32:31] **Izabella_Potter**: *Duarte**

Kufel śmiechu

Kuzyn z miasta odwiedza wiosną bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Antka.
– Nic na tej ziemi nie wyrośnie?
– A no nic – wzdycha Antek.
– A jakby tak zasiać kukurydzę?
– Aaa... jakby zasiać, to by urosła.

Krzyczy Merlin przez okno:
-Jestem wysłannikiem boga.
Na to Król z drugiego okna krzyczy:
-Nie słuchajcie tego wieśniaka! Ja nikogo nie wysyłałem!

Ron leci na swojej starej Żmiataczce. Nagle miotła odmawia mu posłuszeństwa. Harry proponuje, że weźmie Rona na hol i poholuje go swoim Nimbusem 2000.
- Jeśli będę leciał za szybko, to pokaż mi ręką, wtedy zwolnię.
Lecą tak i lecą. Nagle do Harry'ego podlatuje na Błyskawicy Cho, puszcza do niego oko i przyspiesza. Harry nie czeka i też przyspiesza. Dolatuje do Cho, która znowu puszcza do niego oko i przyspiesza. Lecą tak coraz szybciej, Harry zapomina o Ronie. Nagle przelatują obok dwóch czarodziejów. Jeden z nich mówi zdziwiony:
- Ty, słuchaj, te dwie miotły chyba ze sto dwadzieścia mil na godzinę leciały.
- Ty, to jeszcze nic! Tam z tyłu ktoś leciał na Żmiataczce i pokazywał ręką, że będzie wyprzedzał!

Średniowiecze. Stoi sobie wielkie ogromniaste zamczysko, którego pilnują dwaj Krzyżacy. W pewnym momencie nadleciały dwa odrzutowce i zbombardowały zamek. Krzyżacy podnoszą się z gruzów, otrzepują, odsłaniają przyłbice i jeden mówi do drugiego częstując go papierosem:
- No co, to po Malborku?

- Ile wiedźm potrzeba do zmiany żarówki?

- To zależy w co ma się zmienić....

Stoi na placu Merlin. Spogląda swój cień i mówi:
-O cholera, spóźniłem się!

W jaki sposób umiera koń?
KOŃczy się.

Czarownica wybiera się na bal sylwestrowy i nie wie jak ma się uczesać.

- W co ja mogę się uczesać, mam tylko trzy włosy? Mogę uczesać się w warkocza. Pyk! Czarownicy wypadł jeden włos. Mogę uczesać się w dwa kitki. Pyk! Czarownicy wypadł następny włos i został jej tylko jeden. No to w co ja mam się uczesać? A pójdę w rozpuszczonych.

Od zarania magii

Często młodym adeptom magii wydaje się, że prawdziwe dzieje magii rozpoczęły się dopiero od czasów nowożytnych. Że niby wcześniej nie mieliśmy tylu źródeł historycznych, zaś w "wiekach ciemnych" magia straciła na znaczeniu, a średniowieczne tysiąclecie nie obfitowało w istotne dla czarodziejów wydarzenia... nic bardziej mylnego! Przyjrzyjcie się tej osi czasu najciekawszych faktów z historii średniowiecza i wyciągnijcie wnioski!

476 r. - upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego, umowny początek epoki średniowiecza;
500 r. - około tego roku panował Król Artur, którego życiu towarzyszyły takie postacie jak Merlin czy Morgana Le Fay;
993 r. - przed tym rokiem urodziła się sławna Królowa Maeve, nauczycielka irlandzkich czarodziejów i czarownic;
1000 r. - około tego roku powstaje język elfów polskich;
1025 r. - opublikowany zostaje Kanon medycyny, najsłynniejsze dzieło wielkiego arabskiego magomedyka Awicenny;
1097 r. - umiera Fulbert Bojaźliwy, czarodziej znany z tego, że nigdy nie opuścił swojego domu;
1105 r. - w Niemczech powstaje malowidło przedstawiające Günthera Gwałtownika, który wygrywa w stichstock;
1106 r. - zostaje założona londyńska Apteka pana Mulpeppera;
1107 r. - Guthrie Lochrin przeleciał na latającej miotle z Montrose do Arbroath;
1163 r. - został założony najstarszy brytyjski klub quidditcha, Zjednoczeni z Puddlemere;
1236 r. - urodził się najstarszy czarodziej na świecie, Barry Wee Willie Winkle, organizator przyjęcia urodzinowego na 30 mln (sic!) osób;
1294 r. - w okolicach tego roku odbył się pierwszy Truniej Trójmagiczny;
1326 r. - urodził się Nicolas Flamel, twórca Kamienia Filozoficznego;
1476 r. - "umiera" Wład Palownik, w świecie magii znany jako wampir Drakula;
1487 r. - zostaje opublikowany Młot na czarownice, traktat inkwizycyjny na temat polowań na czarownice;
1492 r. - odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba, umowny koniec epoki średniowiecza.

Jak widać średniowiecze obfituje w intrygujące przypadki, które pozostają tajemnicą dla współczesnych czarodziejów. Zachęcam do poczytania na temat najbardziej fascynującego Was wydarzenia. Dla każdego znajdzie się coś dobrego, bowiem w tamtych czasach rozwinęły się przeróżne dziedziny magii!

Kraina stworzeń



BAZYLISZEK

W trakcie czytania książek, czy też nauki w Argo Magic School wielu z nas spotkało się ze stworzeniem jakim jest Bazyliszek. **Niewątpliwy król węży** może dożywać **nawet 900 lat**. Niesamowicie długo jak na stworzenie, które żyje wśród ciemnych miejsc. Warto tutaj zaznaczyć iż taki Bazyliszek nie bierze się znikąd. Rodzi się on raz na 100 lat z kurzego jaja, które zostanie wysiedziane przez ropuchę.

Posiada wiele broni. Jedną z nich jest **jad, który znajduje się w niezwykle ostrych kłach**. Jest to bardzo silna trucizna, która prędko może kogoś zabić, a jedynym antidotum na nią są łzy Feniksa. Atutem tego stworzenia jest również **wzrok**. Spojrzenie w jego oczy skończyć się może **śmiertelnie**, no chyba że **spojrzymy przez na przykład odbicie w lustrze**. Wtedy przydadzą się umiejętności profesora Grimshawa z dziedziny Zielarstwa.

Wygląd Bazyliszków zawsze wywołuje ogromne wow. Osiągać może nawet **do 50 stóp długości (jest to aż 15 metrów)**! Posiada również bardzo duże, żółte oczy, a jego skóra jest tak gruba i twarda, że ciężko się przez nią przebić. Samce dodatkowo posiadają **grzebień na głowie w kolorze szkarłatu**.

Jeśli najdzie was chęć na rozmowę z takim stworzeniem, ostrzegam - **bez mowy węży daleko nie zajdziecie**. W razie potrzeby ucieczki polecam jednak odnalezienie gdzieś w pobliżu **Akromantuli - są to odwieczni wrogowie Bazyliszków**!



Pierwszego bazyliszka w historii wyhodował **Herpon Podły**. Mimo **zakazania tych praktyk w średniowieczu**, niektórzy Czarnoksiężnicy wciąż próbowali hodowli Bazyliszków na własną rękę.

Skrzacia rodzina

Imię Skrzata: Raggy
Ostatni właściciel: Morgana le Fay
Umiejętności: krawiectwo, taniec
Ulubiony materiał: żakard
Ulubiony taniec: bhumisparśamudra
Pochodzenie: Bhutan



Opis: Raggy była skrzatem domowym Morgany le Fay. Od zawsze nazywano ją wredną istotą, była niemiła i zawsze miała sposób na uniknięcie kary. Morgana le Fay wykorzystywała ją do pomocy w praktykach czarnomagicznych. Uwolniła się dzięki temu, że podczas szycia lalki Voodoo do rytuału swojej właścicielki nauczyła się szyć, dzięki czemu uszyła sobie sama skarpetę z żakardu i swoją przebiegłością podeszła Morganę tak, aby sama przypadkiem dała jej skarpetę. Po uwolnieniu uznała, że odda się buddzie i zaczęła tańczyć. Jej ulubionym rodzajem tańca była bhumisparśamudra.

Pomoce naukowe

Kobiety w średniowieczu.

Nawiązując do tegorocznego motywu przewodniego gazetki "Aperacjum", opowiem Wam nieco o obrazie kobiety w czasach Średniowiecza. Wybaczcie mi jeśli momentami mnie poniesie, jestem dość ekspresyjna kiedy chodzi o dyskusje na temat Historii Magii.

Kobiety w średniowieczu były uważane za słabe, podatne pokusy i wpływ diabla istoty. Ile było w tym prawdy? No niewiele raczej! Czy słabość zależy od płci? Oczywiście, że nie. Wtedy jednak kościół był przekonany, że kobiety, ich słabość psychofizyczna i żądze seksualne doprowadzą całe społeczeństwo do upadku. Realnie sądzono, że stawały się one marionetkami diabła, który popychał je do czynów niosących zgubę biednym, bezbronnym mężczyznom. Wiecie, chłop popełnia zdradę, nierząd z inną kobietą, po czym zostaje przyłapany na tym plugawym czynie. Zgadnijcie kto poniesie karę za takie niegodziwe zachowanie? Kobieta! Ha! To pewnie wiedźma, omamiła mężczyznę, zamroczyło go, nie był świadom tego co właśnie zrobił. Dlaczego podałam tak, hmm, powiedzmy mocny przykład? Ponieważ to bardzo ważne, żeby wiedzieć jak upodlona została rola kobiety w Średniowieczu. Mimo absurdu sytuacji, uważam, że jest to bardzo ciekawy temat wart zgłębienia, bo fascynujące jest to, jak zmieniał się stosunek do magii na przestrzeni lat. Ciekawe również było zachowanie kościoła, który składał się głównie na mężczyzn. Wyobraźcie sobie, że kobiety stanowiły 80% skazanych za czary, natomiast męska część społeczeństwa stanowiła jedynie 20%. I tu mamy kolejną hecę, bo te oskarżenia wobec mężczyzn również wynikały z powiązań rodzinnych bądź intymnych z domniemaną czarownicą.

Mamy oskarżenia, przyjdzie i czas na karę. Tutaj to się nie popisali Ci Średniowieczni anty magowie, ale trzeba było pokazać, że walczy się z tymi okropnymi wiedźmami. No to mamy pierwszy przepis na sprawdzenie prawdomówności wypierającej się czarów kobiety. Naprawdę ktoś kiedyś powiedział: "Okej, skrępujemy jej ciało, przywiążemy kamień do szyi i wrzucimy ją do jeziora! Jak wypłynie to wiedźma, jak nie to, cóż. uniewinnimy ją pośmiertnie." Takie pomysły wzięły się z dzieła Heinricha Kramera i



Jacoba Springera, "Młot na Czarownice.", wydanego w 1487 roku. Czym była ta książka? Instrukcją dla mugoli, aby w skuteczny sposób łapać i torturować czarownice. Popularne też było palenie na stosie i tu jeśli słuchaliście dokładnie profesora Wedena, powinna przyjść Wam na myśl czarownica o imieniu Wendelina. Nie przejmowała się zbytnio inkwizycją, wręcz przeciwnie! Świetnie się bawiła i celowo kombinowała tak, a żeby znaleźć się na rzeczonym stosie. Prawdziwa z niej aktoreczka słuchajcie, bo podczas szopki jaką odstawiała, w rzeczywistości zaczarowywała płomienie tak, że jedyne co odczuwała do łaskotki. Źródła podają, że udało się jej to aż 47 razy.

No i teraz do brzegu, nieco spokojniej. Nie mogę przecież przez cały artykuł dawać się ponosić emocjom. Kościół żył dalej w swojej bańce, natomiast czarodzieje parli do przodu i rozwijali swoje umiejętności magiczne, ale już w ukryciu. Był to okres formowania się pierwszych organów władzy, czyli Rady Czarodziejów oraz Szkół Magii. Wszystkie te środki zarządzono dla bezpieczeństwa obu stron konfliktu. Zaczęto dążyć do harmonii świata, w którym mugole nie będą wchodzić w drogę czarodziejom i na odwrót. Dlatego też wprowadzono restrykcje, aby utajnić przed mugolami istnienie magii, tym samym dając im poczucie, że wyplenili te okropne moce! Mam nadzieję, że dzięki tej notatce, obraz wiedźmy w średniowieczu wejdzie Wam w krew. Powodzenia!

Magiczne podróże

[Dziewczyna siedziała na jednej z niedalekich ławeczek, które znajdowały się w parku należącym do niewielkiego miasteczka. Czekając na towarzysza swojej podróży popijała spokojnie herbatkę z termosu, rozglądając się wkoło. Nie wiedziała, czego ma się spodziewać, poprosiła o pomoc w przedstawieniu tego miejsca jednego z profesorów Hogwartu, ale ten nie mógł przybyć na miejsce. Dostała jednak gwarancję, że wyślą inną osobę, równie dobrze znającą to miejsce. Zza jednego z drzew wyłoniła się postać, którą dziewczyna dobrze znała, a dzięki której na jej twarzy zagościł uśmiech.]

Dzień dobry, panienka Cassandra? [zapytał półolbrzym gdy dziewczyna podeszła w jego stronę. Wyglądał jak wyciągnięty prosto z opowieści, ciemna broda, ogromna czupryna włosów.]

Tak, dzień dobry Hagridzie [odpowiedziała i wyciągnęła w jego stronę dłoń, aby przywitać go w odpowiedni sposób.] **Muszę przyznać, że ciebie się tu nie spodziewałam.**

Aj tak, cholibka mieli wysłać kogoś innego, no ale na szczęście profesor złapał jakieś przeklęte choróbsko i jestem ja! [Po jego zachowaniu Cass dostrzegła, że przyjechał tu z naprawdę dobrym nastawieniem, pewnie lubił podróże, a ta na pewno pozwoliła mu uniknąć jakiejś cięższej pracy, zresztą kto nie lubi podróżować?]

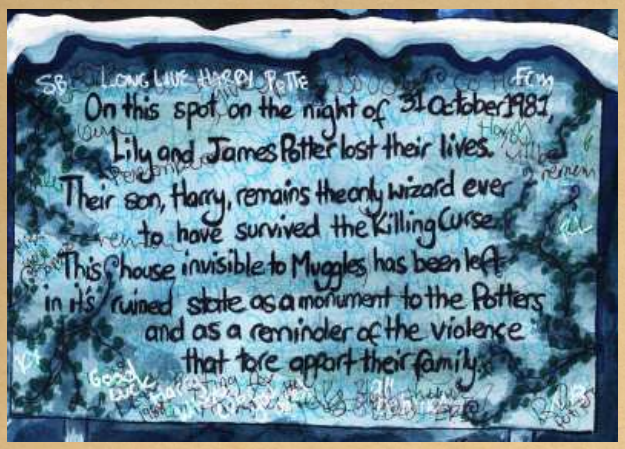
Rozumiem, to nawet lepiej! Możemy zaczynać? [Zapytała dziewczyna i wyciągnęła z torebki notes i pióro, na którym notować miała każdy krok stawiany przez nich w miasteczku.]

Więc znajdujemy się w Dolinie Godryka! Dlaczego akurat tutaj, ano sam nie wiem. [Podrapał się po swojej czuprynie i ruszył w drogę, prowadząc przez kolejne uliczki pomiędzy domami.]



Jesteśmy tutaj, ponieważ dolina ta powstała najprawdopodobniej już w średniowieczu! [Zaczęła Cassandra, która doedukowała się w trakcie przygotowań do podróży, w tym momencie wiedziała już, że to ona musi przejąć inicjatywę.] **jak nie wcześniej! Wiadomo jednak, że zamieszkiwał ją Godryk Gryffindor, jeden z założycieli Hogwartu! Znajduje się ona w południowo-zachodniej Anglii.**

O tak, Potterowie mieszkali właśnie w tamtym domku [Przerwał jej Hagrid prowadząc na przód i wskazując na ruinę, która pozostała po pięknym domu. Dziewczyna ruszyła zaraz za nim. Dom, o którym mowa, a raczej to, co po nim zostało, wyglądało jak zgliszcza, zawalało się pod swoim własnym ciężarem. Nikt nie pokusił się o naprawę tej staroci, czarodzieje po prostu mieli większy sentyment do tego miejsca, a mugole przecież nie mogli go zobaczyć.]



O cholibka, nadal tu jest! [Półolbrzym wskazał na tabliczkę z komunikatem, wyjaśniającym co zdarzyło się w tym miejscu z Jamesem Potterem oraz jego żona Lily. Pod komunikatem zaobserwować można było wiele podpisów czarodziejów, którzy wskazali swoje poparcie podczas wojny z Voldemortem.] **Przepraszam, ale muszę na chwilkę przycupnąć.** [Wyjął z kieszeni jakąś chusteczkę, po czym otarł swoją twarz.] **Zawsze wzruszam się gdy tu jestem, tyle historii, trudnej historii.**

[Dziewczyna poklepała towarzysza po plecach, a przynajmniej na taką wysokość, na jaką udało jej się dostać swoimi rączkami.] **Dom ten pełnił funkcję pomnika poświęcenia rodziny Potterów, jak również pierwszego upadku Lorda Voldemorta! Nie**



zapominajmy o tym. [Dodała, wskazując na dziurę w dachu, która na pewno nie powstała sama od siebie, wszystko, co zdarzyło się tutaj tego dnia, pozostało w niezmienionym stanie, jako pomnik historii dla przyszłych pokoleń czarodziejów.] **Może przejdziemy dalej?**

[Wolnym krokiem ruszyli w stronę głównego placu, na którym stał obelisk z wyrzeźbionymi nazwiskami osób, które zginęły podczas wojen, gdy jednak zbliżyli się do niego zauważyli, że posąg przedstawia trzy osoby. Jedną z nich był mężczyzna z rozczochranymi włosami oraz okularami, tuż obok niego znajdowała się kobieta, a w jej ramionach spoczywał mały chłopiec.] **Pomnik rodziny Potterów. Z daleka wygląda jak obelisk, natomiast gdy czarodziej zbliży się do niego – przeradza się w to, co widzimy aktualnie.**

Oprócz Potterów, miejsce to zamieszkiwało również wiele innych magicznych domów w tym rodzina Albusa Dumbledora. [Hagrid ruszył w stronę cmentarza, który znajdował się nieopodal. To na nim pochowane były szczątki wielu czarodziejów, w tym Ignotusa Peverella, który był pierwszym posiadaczem peleryny niewidki.]

W wiosce tej powstał też pierwszy złoty znicz! Został wykuty przez Bowmana Wrighta! [Dodała Cass i weszła na cmentarz przez furtkę, którą pomogła otworzyć Hagridowi. Na cmentarz prowadziła aleja kościelna, a tuż obok znajdował się kościół św. Hieronima.] **To właśnie na tym cmentarzu spoczywają członkowie rodzin Potter, Dumbledore, czy Peverellów. Cmentarz jest pełen imion starożytnych magicznych rodzin, co bez**

wątpienia tłumaczy historię o nawiedzeniach, które prześladowały mały kościółek obok niego przez wiele stuleci. [Żacytowała podręcznik do Historii Magii, z którego czerpała swoją wiedzę na temat tego miejsca.] **Nie wiadomo, kiedy cmentarz został założony, ale możliwe, że istniał on już w 1291 r., ponieważ pochowany jest tam zmarły w tym roku Ignotus Peverell. Najstarszym grobem jest jednak grób Bowmana Wrighta, który zmarł w 1560 roku!**

[Gdy wychodzili z cmentarza Cassandra schowała do torby swój notatnik oraz pióro, teraz zostało jej tylko ubrać całą wycieczkę w słowa i przekazać ją czytelnikom. Podziękowała więc Hagridowi, który odprowadził ją jeszcze na rynek. Wycieczka na pewno była bardzo edukująca i na dziewczyna wiedziała, że na długo zapamięta to miejsce, miała też nadzieję, że to samo zrobią czytelni

Kuchnia Molly

Szaszłyki z indyka



Potrzebujemy:

Sok cytrynowy 15 ml
Mięso z piersi indyka bez skóry 400 g
Cebula 100 g
Oliwa z oliwek 100 ml
Papryka zielona 230 g
Cukinia 150 g

Wykonanie:

W misce zmieszaj oliwę z sokiem z cytryny i przyprawami. Ułóż w niej pokrojonego w kostkę indyka. Całość odstaw do lodówki na około 30 minut. Warzywa, oprócz papryki pokrój w plasterki. Paprykę posiekaj w dużą kostkę. Mięso nabijaj na patyczki szaszłykowe wraz z warzywami. Całość grilluj przez 25 minut, dopóki się nie zarumieni.

Rolada z piersi indyka



Potrzebujemy:
Masło 20 g
Pieczarki 100 g
Oliwa z oliwek 45 ml
Ser gouda 50 g
Mięso z piersi indyka bez skóry 400 g

Wykonanie:
Mięso opłucz i podziel na mniejsze kawałki. Każdy należy rozbić tłuczkiem. Przyprawje solą, pieprzem, czosnkiem i ziołami. Wnętrze każdego kawałka wysmaruj odrobiną masła. Na środek wyłóż starte pieczarki i żółty ser. Zawiń je w rulonik i przypnij wykałaczkami. Na patelni rozgrzej oliwę i podsmaż na niej roladki z każdej strony. Mięso przełóż do naczynia, które jest wyłożone papierem do pieczenia i piecz w piekarniku nagrzanym do 200 st. C przez 30 minut.

Sposób na...

Herondale.

Hej! Jestem Sophie i opowiem Wam o tym, jak udało mi się przeskoczyć mur, zwany przestrzenią osobistą naszej dyrektorki. No ale co najważniejsze, wspomnę o tym, co Wy możecie zrobić, aby rozkruszyć tę twardą ścianę. Cofnijmy się do stycznia, 2022 roku ahh... dreszcz przerażenia przeszedł przez moje plecy, podczas pierwszej styczności z nauczycielką Transmutacji. Byłam zaskoczona, ponieważ to o profesorze Grimshawie krążyły różniste legendy... a tu niespodzianka, dwie kosy! Mimo strachu, kroczyłam pewnie przez pierwszą klasę, aż do momentu, gdy moim Boginem okazał się nie kto inny jak profesor Herondale. Obiecałam sobie wtedy zakończyć tę farsę, zmierzyć się ze strachem i wejść z butami w życie swojej oprawczyni. Ha! Udało się jej, jednak z troszkę innym skutkiem, bo wpadłam w te znajomość jak samosterowalna śliwka w kompot... No ale my nie o tym, najważniejsze jest to, że mam dla Was kilka cennych informacji, które udało się zdobyć przez te kilka miesięcy przyjaźni z profesor Herondale.

1. **Mallaroy.**

No cóż, każdy ma jakieś mniejsze lub większe obsesje. Profesor Herondale ma akurat kilka, ale Mallaroy z pewnością zajmuje wysokie miejsce w ich rankingu. Szepnij słówko na temat tej lektury, nawiąż do niej podczas dyskusji, daj się zauważyć jako czytelnik tego... dzieła i pierwszy krok do wspólnego języka z nauczycielką Transmutacji za Tobą! Żobacz, Thia napisała na Wielkiej Sali, że czyta Mallaroy i teraz jest Prefektem Naczelnym.

2. **Cukier i uczucia zostaw dla dyrektor Grimshaw...**

Profesor Herondale ma wypisane na twarzy: **Nie zbliżaj się do mnie**. Moja rada? Nie rób tego. Podczas rozmowy zachowaj dystans, bądź miły i uprzejmy, ale nie **słodki i natarczywy**! Zapewniam, że to doceni.

3. **Patrz punkt 1.**
4. **Lojalność.**

Herondale to ślizgonka z krwi i kości, co może być dla nas zbawieniem, ale i przekleństwem. Nie knuj pod jej nosem, nie szyj intryg i od razu wyrzucaj karty na stół. Podpadniesz raz i zaufania już nie odzyskasz.

5. **Mallaroy.**
6. **Pokaż, że Ci zależy.**

Ustaliliśmy już, że Herondale to kosa, jednak musicie wiedzieć, że jest sprawiedliwa. Nie ściemniaj, jeśli czemuś nie podołałeś z braku czasu, czy umiejętności. Przyznaj się, napisz o tym profesorce, zamiast wymyślać niestworzone historie na temat pracy domowej. Zapewniam, że w każdej sytuacji udzieli Ci pomocy i rady. Oprócz mrocznej aury i chęci mordu w oczach, posiada również otwartą i wyrozumiałą głowę.

7. **Patrz punkt 1.**
8. **Nie dotykaj Mietka.**

Mietek to Święty Graal dla profesorki Herondale, dlatego nie polecam miziać go, przytulać, ani używać w stosunku do niego obrzydliwie słodkich określeń. Odnoś się to tego szatana z szacunkiem, a na pewno zapunktujesz na Transmutacji. (Uwaga, on kąsa).

9. **Mallaroy.**
10. **Bierz aktywny udział w lekcjach.**

Nie jest to żadnym odkryciem, że nauczyciele lubią i doceniają, kiedy uczniowie są zaangażowani w lekcje. Nie ma tu żadnej filozofii, daj się zauważyć!

Powodzonka w starciu z tym pomiotem szata... szczęścia.

Rozrywka

Docierając do tego miejsca zakończyliście waszą średniowieczną podróż przez to wydanie Aperacjum! Na tej stronie zawarłyśmy konkursy, których rozwiązanie zapewni wam małe zasilenie do rankingów. Sowa przysłana na adres *konkursy.aperacjum@gmail.com* zawierająca rozwiązanie obu konkursów może zdobyć do ***30 punktów i 30 galeonów*** za każdy z nich. Dla ***5 pierwszych osób*** przewidujemy dodatkowy bonus punktowy. Na wasze odpowiedzi czekamy do: ***26.10.2022.***

Konkurs nr 1

W wężu literkowym zostało ukrytych 10 słów oraz fraz związanych ze średniowieczem. Odnajdźcie je.

Uwaga! *Słowa mogą być również zapisane wspak.*

DIBTŃERŚREDNIOWIECZEMUTHAKYTOGĆWRYCERZQIPÓMEMENTOMORIFACZCEIM
CŻANICAŁWPDANSEMACABREŃRSTYKINNOKAZJNXKRONIKARZWOPBRÓĆKOŚCIÓŁ

Konkurs nr 2:

Waszym zadaniem jest odpowiedzieć na pytania które podane są poniżej, a odpowiedzi znajdują się w artykułach tego wydania! Jeżeli dobrze czytaliście,, na pewno jesteście w stanie na nie odpowiedzieć:

1. Jaką barwę posiada antidotum na eliksir Ravenclaw?
2. W skład którego z przepisów wchodzi czerwona papryka?
3. Jakie były najbardziej popularne instrumenty w średniowieczu?
4. Ile wiedźm potrzeba do zmiany żarówki?
5. Czy Mietka można dotykać?
6. Do jakiego zakonu należał Rafael Weden?
7. Co takiego zaobserwował prof. Weden na obojczyku prof. Clarks i co mogło to oznaczać?
8. Który z profesorów ma najbardziej średniowieczne metody według ankietowanych?
9. Jakie miejsca odwiedziła Cassandra wraz z Rubeusem Hagridem podczas wycieczki po dolinie Godryka?
10. Jaka zabawa odbyła się w szkole 11 września 2022 roku?

Kącik muzyczny

Drodzy czytelnicy!

Nasza redakcja przygotowała dla Was propozycje muzyczne w - naturalnie, średniowiecznym stylu!

Znajdziecie tutaj ciekawe melodie, soundtracki z filmów o tematyce średniowiecza, jesteśmy pewni, że dzięki różnorodności tych wariantów każdy z Was, więc także Ty, drogi czytelniku, wynajdzie coś dla siebie. Należy pamiętać, że muzyka w średniowieczu miała **ogromne** znaczenie, dlatego do tego tematu podeszliśmy bardzo poważnie. Muzyka była bowiem uważana za naukę, a w V wieku Marcjanus Capella w swoim wybitnym dziele ***De nuptiis Philologiae*** uznał, że muzyka zalicza się do siedmiu sztuk wyzwolonych. Było to ogromne wyróżnienie, ale to nie na tym chcieliśmy się skupić, przynajmniej nie w tej chwili.

W średniowieczu niezwykle popularnymi instrumentami był obój, fagot oraz skrzypce. I chociaż nie wszyscy będą wiedzieli, czym są dwa pierwsze, to ostatnie nie będzie zapewne budziło żadnego zdziwienia. Skrzypce zna każdy z nas, być może niektórzy nawet na nich grają.

Jednym z najpopularniejszych utworów muzycznych w średniowieczu jest wspaniałe ***La suite meurtrière***, zasługujące na niewyobrażalną uwagę.

Warto również poświęcić czas na ***Gaudete***, a także na naszą, polską ***Bogurodzicę***.

Miłego słuchania życzy redakcja Kąciku Muzycznego!

Nasza redakcja

Angelina Bella
Anna Potter
Calista Flameward
Cassandra Pledge
Delilah Granda
Dona Ashe
Dzuli Selaif
Emily Parkinson
Izabella Potter
Jagoda Eather
Kian Maevi
Lilly Clarks
Mia Collins-DiCaprio
Natalias Akamastu
Nereida Wengs
Shira Ostow
Sophie Mia Clarks
Thia Durando
Zara C. Dubois